

## **Martyna Baranowicz**

– artystka, działaczka i feministka. Absolwentka Malarstwa na ASP w Gdańsku oraz Gender Studies na PAN w Warszawie.

W 2024 rozpoczęła studia w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki na UMCS w Lublinie. Od 2020 członkini Różowej Skrzyneczki, feministycznej fundacji, której celem jest walka z ubóstwem menstruacyjnym w Polsce. W swojej twórczości opowiada intymnie, często osobiste historie o tożsamości, stawaniu się osobą o określonej płci, podważaniu norm społeczno-kulturowych, świadomej seksualności i zdrowia z nią związanym. Mieszka i pracuje w Warszawie.

### **Wybrane wystawy indywidualne:**

- Dziewczynka, Galeria Foksal, Warszawa, 2024
- Chcę Ciebie na prezydentkę, Galeria Aleja 3 maja 2, Warszawa, 2024
- Wszystko to będzie częścią wygod mej starości. Galeria Żak, Gdańsk, 2018

### **Wybrane wystawy zbiorowe:**

- Chodź zajmę Ci miejsce. O kolektywach, trosce i wspólnocie, Fundacja Stefana Gierowskiego, Warszawa, 2024
- Wenus też zalewała krew, Fundacja im. Julii Woykowskiej, Poznań, 2024
- Bielska Jesień, Galeria BWA, Bielsko Biąta, 2023
- Kap, kap, przeciekły majtki, parkiet, ulice, Galeria Karowa, Warszawa, 2023
- Gołe baby i delfiny, Galeria Przyszła Niedoszła, Warszawa, 2022
- 13. Konkurs Gepperta. BWA Wrocław Główny, Wrocław, 2020
- Triennale Polskiego Malarstwa Współczesnego – Jesienne Konfrontacje. BWA Rzeszów, 2020
- Gdańskie Biennale Sztuki, Gdańska Galeria Miejska, Gdańsk, 2020

## **Artystka o swojej twórczości:**

Na swoich obrazach, rysunkach i instalacjach wizualnych opowiadam prawdziwe lub wyobrażone historie, w których fikcja i eksperyment służą do wyłuskania i zobrazowania rzeczywistych momentów nadużywania władzy czy wpływu opresji społecznej na osobę, a także do przekraczania tych momentów ku emancypacji jednostki.

W tych wizualnych opowieściach najczęściej pojawia się temat doświadczania płci, określanej jako kobieca. Przede wszystkim interesuje mnie to jak kultura kształtuje pojęcie płci i w jaki sposób wpływa to na ciała osób z macicami.

Na obrazach pojawiają się m.in. osoby publicznie karmiące pierś, menstruujące czy w transgresywny sposób zarządzające swoim ciałem. Moim narzędziem twórczym jest obraz, który „opowiada” poprzez zestawienie figuracji (narracji) symboli i afektów. Maluję na płótnach, ścinach, przedmiotach, tworzę obiekty malarzkie, rysunki i instalacje.

Oprócz sztuki zajmuję się także aktywizmem i współtworzę fundację Różowa Skrzyneczka, która walczy z wykluczeniem menstruacyjnym i promuje rzetelną edukację na temat dojrzewania i zdrowia ginekologicznego. Ta aktywistyczna działalność pozwala mi poznawać historie kobiet z bardzo różnymi doświadczeniami co silnie oddziałuje na moją praktykę twórczą.

Motywacją do wzięcia udziału w otwartym naborze CSW Zamek Ujazdowski jest przede wszystkim potrzeba szerokiego dzielenia się narracjami jakie podejmuję i ich uwidaczniania. Tematy, o których maluję przykrywa w Polsce duża warstwa tabu, wstydu, uprzedzeń czy stereotypów. Uważam, że sztuka jest jednym z narzędzi do opowiadania o płci i cielesności w taki sposób by zachęcić do publicznej debaty i przełamywać milczenie.



SYRENX

olej na płótnie, 190 x 160 cm, 2023



SIKAM NA ULICY, BO W MIEŚCIE ZA MAŁO JEST TOALET  
PUBLICZNYCH

olej na płótnie, 50 x 40 cm, 2024



PRZEKAZUJEMY SOBIE WYPEŁNIONY KRWIĄ KUBECZEK MENSTRUACYJNY OD KABINY DO UMYWALKI W TOALECIE GALERII HANDLOWEJ

olej na płótnie, 170 x 170 cm, 2023





### „LEGALNA ABORCJA W POLSCE”

Włóż głowę do obrazu  
Poproś osobę o zrobienie zdjęcia  
Pokaż znajomym / rodzinie  
Podziel się nowiną

Widok wystawy „Legalna aborcja w Polsce” Galeria Aleja  
3 maja 2, 2022



WŁASNY POKÓJ  
(Z WIDOKIEM NA STADION NARODOWY)

150x130 cm  
olej na płótnie, 2022



Widok wystawy „Tarcie”, Galeria Aleja 3 maja 2, Warszawa, 2023

Moja łechtaczka jest anarchistką”. – napisała profesorka filozofii, Catherine Malabou, na ścianie parlamentu. W mojej wyobraźni. Widzę ten napis, czerwony jak menstruacja. Strużki czerwieni spływają po ścianie, bo Catherine użyła farby w sprayu pod wysokim ciśnieniem.

Moje dwie wilgotne wargi całują się ze sobą.  
Przerywają tylko na chwilę, by powiedzieć:  
- Hi(he)storia nieustannie wymazując rozkosz klitoris, nie mogła(mógł) spodziewać się niczego innego jak anarchii. Dlatego dzisiaj wychodzimy ze swoich pokoi i swoich majątek, żeby odnaleźć siebie nawzajem na ulicach miasta.





Widok wystawy „Dziewczynka”, Galeria Foksal, Warszawa, 2024

Solowa wystawa Marty Baranowicz wkracza w świat dziecka, określonego społecznie jako „dziewczynka” i wychowywanego na przełomie lat 90 i 2000. Bycie dziewczynką jest wspomnieniem artystki sprzed ponad dwudziestu lat. Baranowicz próbuje uchwycić specyficzny moment „stawania się” osobą o określonej płci. Jeszcze przed pierwszą miesiączką, zanim symbolicznie weszła na obyczajowo określoną drogę „ku kobiecości”, samodzielnie prowadziła śledztwo na temat tego co znaczy być Kobietą. Była małą detektywką, która bardzo uważnie obserwowała otaczającą ją kulturę; gesty księżniczek w bajkach, emancypacje bohaterek powieści, słowa lub milczenie kobiet w filmach, humorystyczne powiedzonka dorosłych czy strój pani pogodyni w telewizji. Wracając wspomnieniami do tych obserwacji stara się ułożyć hybrydyczny przepis na własną tożsamość płciową.





DZIEWCZYŃKA

Galeria Foksal, Warszawa, 2024  
widok wystawy

Widok wystawy „Chcę Ciebie na prezydentkę”  
Galeria Aleja 3 maja 2, Warszawa 2024

Chcę Ciebie na prezydentkę. Chcę na prezydenta osobę, która rozumie wpływ cyklu menstruacyjnego na zmienność nastroju. Chcę osobę, która nie boi się pomóc w aborcji twojej przyjaciółce, która ubiera się w lumpeksie i lubi kolor różowy. Osobę z niepełnosprawnością, która musiała sikać w centrum miasta bo nigdzie nie było dostępnej, publicznej toalety. Chcę prezydentkę, która kiedyś zaplamiła krwią menstruacyjną prześcieradło w obcym domu lub osobę, której ktoś zaplamił prześcieradło i powiedział/a nie przejmuj się przepiorę to w zimnej wodzie. Chcę osobę wstydliwą i pełną uczuć i za starą, za młodą, i z małym penisem i dużymi piersiami i krzywymi zębami i tipsami udekorowanymi w mini kokardki.  
Chcę Ciebie na prezydentkę.\*

\*tekst jest odniesieniem do wiersza Zoe Leonard „I want a president”, który został napisany w rok mojego urodzenia; 1992.







Widok wystawy „Chcę Ciebie na prezydentkę”,  
Galeria Aleja 3 maja 2, Warszawa, 2024







KARMIENIE PIERSIĄ W SEJMIE

olej na płótnie, 3,5 m x 2,5 m, 2024